



30 wrzesień
Dzień Chłopaka

Młody czy
"wyrośnięty"
bądź zawsze
uśmiechnięty :)



NASZE KOLEŻANKI I NASI KOLEDZY

W tym numerze naszej gazetki przedstawiamy klasę III a, której wychowawczynią jest p. Dorota Trochimiuk s. 2

O uczniocy z pasją –Julii Mazurek
czytaj na s. 3-4

Zwyczajny niezwykajny Kamil
Litwiniuk s. 2

MOTOCYKLE

W tym numerze gazetki znajdziecie wiele artykułów poświęconych motocyklom...



W numerze m.in.:

- **KLASA III a**
- **BĄDŹ GOTOWY DZIŚ DO DROGI**
- **CZY MOTORY TO BEZPIECZNA PASJA?!**
- **HISTORIA MOTOCYKLI w skrócie**
- **POLSKIE WYŚCIGI MOTOCYKLOWE**
- **ACH TE MOTOCYKLE...**
- **CIĘKAWY PRACE UCZNIÓW**
- **ZNACZENIE IMION – na literę G**
- **MAD MAX**
- **DODATEK MATEMATYCZNY**

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej...



Najcenniejszym i najtrwalszym podarunkiem jaki można dać dziecku jest wykształcenie.

W podziękę za trud włożony w Naszą edukację

uczniowie

Ćwicz swój umysł i zostań geniuszem... czyli dodatek matematyczny

Na łamach gazetki znajdziesz wiele konkursów i zadań.

Zachęcamy do lektury
Zespół redakcyjny



„3a nie taka straszna jak się wydaje”

W tym numerze naszej gazetki prezentujemy klasę III a. Jest to klasa, której na pewno nie trzeba specjalnie przedstawiać, ponieważ jej uczniowie są baaardzo żywiołowi. Możecie ich zobaczyć nie tylko na korytarzach naszej szkoły, ale też przy okazji większości wydarzeń szkolnych.

Nie da się ukryć – III a to klasa, która jest dość rozpoznawalna w naszej szkole..

Tych, którzy jednak chcieliby dowiedzieć się więcej o III a, zachęcamy też do przeczytania wywiadów, które znajdziecie w tym wydaniu.

A oto co uczniowie powiedzieli o sobie: Jesteśmy klasą dość niezrównoważoną psychicznie ale w pozytywnym znaczeniu. Klasa III a jest z pozoru niezgrana, niegrzeczna, ale... No właśnie! Zawsze musi być jakieś „ale”. Pozory mylą. Otóż, jesteśmy zgraną oraz interesującą grupą. Nasza odmienność wynika z tego, że każdy jest indywidualnością. Do tego jesteśmy niezwykle kreatywni. Wśród uczniów III a można znaleźć przewodniczącą samorządu uczniowskiego, grafików naszej gazetki szkolnej, osoby, które występują w kole teatralnym, chórzystki z chóru szkolnego jakże i wiele innych utalentowanych osób pod względem sportowym, plastycznym i muzycznym. Chyba, jak każda większa grupa ludzi, kłócimy się, ale jestem przekonana, że gdyby komuś z nas działa się krzywda, to inni z naszej klasy na pewno by zareagowali.

Opinie nauczycieli o klasie 3a

Spytaliśmy nauczycieli co sądzą o naszej klasie. Przedstawmy teraz ich wypowiedzi:

- Niezbyt długo Was uczę, ale mogę powiedzieć, że klasa jest w porządku. Uczniowie są mili i uprzejmi. Macie u mnie duży kredyt zaufania.
- Da się z Wami wytrzymać, bo Wy jesteście klasą, która wie, jak się zachować w danej sytuacji. Do życzenia zostaje aktywność klasy- aktualnie jest ona średnia. Jak wszystkie dzieci są sympatyczne tak i klasa 3a jest sympatyczna. Poprawiliście swoje zachowanie, zmienił się wasz stosunek do nauki. Nie tylko wiekiem przybywa Wam lat, ale jesteście z roku na rok coraz bardziej dojrzałsi.
- Co sądzą o 3a? Super klasa, otwarci, mili, towarzyscy i tolerancyjni. W sumie to będę za Wami tęsknić, jak odejdziecie do szkół ponadgimnazjalnych. Cieszę się, że mogę Was uczyć.

Nasza wychowawczyni Pani Dorota Trochimiuk powiedziała o nas tak:

- Klasa jest zwariowana. U Was nigdy nie wiadomo co się wydarzy. Jesteście kreatywni, chętni do współpracy. Nasza praca układa się bardzo dobrze. Jesteśmy dla siebie jak przyjaciele.

Podsumowując: Klasa 3a nie jest taka straszna na jaką wygląda. Mamy nadzieje że nie tylko nauczyciele tak o Nas uważają ale i inni uczniowie naszej szkoły.

Magdalena Borysiuk, IIIa

Zwyczajny – niezwykajny Kamil Litwiniuk



Weronika Oszajca: Od kiedy motoryzacja jest twoją pasją?

Kamil... :Od V klasy podstawówki.

W.O.: Jak to się zaczęło?

K.L.: Zobaczyłem w Internecie i poczułem, że chciałbym mieć swój motor.

W.O.: Czy twoje pragnienie się spełniło?

K.L.: Tak. Miałem kilka motorów. Pierwszy w podstawówce.

W.O.: Czy miałeś kiedyś wypadek?

K.L.: Owszem, miałem złamaną nogę i nie chodziłem wtedy do szkoły.

W.O.: Czym dla Ciebie jest motoryzacja?

K.L.: Jest po prostu pasją.

W.O.: Co cięgnie Cię do motorów?

K.L.: One same, adrenalina, chciałbym powiedzieć wiatr we włosach, ale jest kask!

W.O.: Czy wiążesz soję przyszłość z motoryzacją?

K.L.: Tak, chciałbym startować w zawodach.

W.O.: Czy poza tym masz jakieś inne pasje?

K.L.: Nie, tylko motory!

W.O.: dobrze, a więc dziękuję za wywiad!

K.L.: Proszę.



Uczennica z pasją Julia Mazurek

Weronika Oszajca: Cześć, mam do Ciebie kilka pytań odnośnie motorów, czy zechciałabyś na nie odpowiedzieć?

Julia Mazurek: Jasne, z przyjemnością.

W.O.: Od kiedy motoryzacja jest Twoją pasją?

J.M.: Kiedy miałam sześć lat, mój tata kupił sobie pierwszy motocykl. Postanowił mnie przewieźć. Na początku byłam wystraszona, ale gdy już nadszedł czas, rodzice nie mogli mnie od niego odciągnąć.

W.O.: Jak to się dalej rozwijało?

J.M.: Tata uczył mnie jeździć, brał mnie na zloty motocyklowe, później zapisał mnie do szkoły nauki jazdy i na początku tego roku zdałam egzaminy.

W.O.: Masz sporą aprobatę rodziców, możesz na nich liczyć.

J.M.: Tak, bardzo mnie wspierają i dopingują mi.

W.O.: Dlaczego to cię aż tak fascynuje?

J.M.: Uwielbiam to głównie dzięki mojemu tacie. Wiem, że zaczynał tak jak ja i również go to zachwycało. Wydaje mi się, że mogę mieć to w genach, że to rodzinne, że coś tam ciągnie nas o motocykli.

W.O.: Czy poza motoryzacją masz jakieś inne pasje?

J.M.: Owszem, jest to muzyka.

W.O.: Czym się przejawia?

J.M.: Gram na gitarze jakieś 7 lat i śpiewam, kiedy nikt nie słucha.

W.O.: Jak to się zaczęło?

J.M.: Kiedy miałam osiem lat zobaczyłam pewnego pana i niezmiernie spodobało mi się jak grał. Wtedy stwierdziłam, że też chcę się nauczyć, więc rodzice kupili mi gitarę i zapisali mnie na naukę do tego właśnie mężczyzny, jednak musiał wyjechać i zapisałam się do szkoły muzycznej. Później jednak zrezygnowałam i od pewnego czasu uczę się grać sama.

W.O.: Jakiego rodzaju muzyki słuchasz?

J.M.: Wydają mi się, że wszystkiego po odrobinie. Jest to między innymi: metal, rock, dubstep, reggae.

W.O.: Kto jest twoim idolem? Dlaczego?

J.M.: Nie ma jako takiego idola, jednak ważniejszą postacią, która coś znaczyła, był Malina. Był dla mnie motywacją w chwilach zwątpienia.

W.O.: A czy w świecie motoryzacji jest ktoś taki? /Dlaczego/

J.M.: Tak, Rafał Psierbek, jest to mistrz świata we freestyle'u. Kiedy miałam dziesięć lat byłam na jego pokazie i widziałam, co tam robił serce zaczynało mi szybciej bić i wiedziałam, że też tak chcę!

W.O.: Czy łączysz muzykę z motocyklami?

J. M.: Jest to ze sobą powiązanie. Kiedy jeżdżę, to słucham muzyki.

W.O.: Czy potrafiłabyś wybierać pomiędzy obiema pasjami?

J.M.: Nie, absolutnie nie potrafiłabym wybrać. Przez to, że gitarę mogę wyciągnąć w każdej chwili i zacząć grać, a jazda na motorze jest zależna od pogody, ciągnie bardziej do motoryzacji, ale z żadnego nie dałabym rady zrezygnować.

W.O.: Bardzo ci dziękuję za wywiad, cieszę się, że mogłam go z Toba przeprowadzić.

J.M.: Również bardzo się cieszę i polecam się na przyszłość.



Czy motory to bezpieczna pasja?

Motory nie są bezpieczną pasją. Wynika to z tego, iż motocyklista i jego pasażer właściwie nie są chronieni w żaden sposób przed urazami. W samochodzie jesteśmy otoczeni blachą, przez co możemy czuć się bezpieczniej. Pasy bezpieczeństwa czy poduszki powietrzne w takim przypadku także robią swoje. Wypadki motocyklistów bardzo często są śmiertelne z powodu dużej siły uderzeniowej i ogólnych obrażeń kierowcy. Jedyną ochroną kierującego motorem jest kask i ewentualne ochraniacze, które, w chwili poważnego wypadku, rzadko spełniają swoją rolę. Jeżdżąc motorem, nie obejdziesz się bez złamań czy skręceń. Mimo przestrzegania zasad ruchu drogowego i dużej ostrożności nigdy nie wiadomo, kiedy, jak i gdzie coś może stać się kierowcy...



Paulina Gromadzka, 3a

UWAŻAJ!

Wypadki motocyklowe w Polsce zdarzają się zbyt często! W porównaniu z 2013, rok 2014 był nieco lepszy, ALE liczby i tak są zastraszające. W roku 2014 miało miejsce 34970 wypadków, w których zginęło 3202 osoby, a 42545 zostało rannych!

Motory to świetny sposób by spędzić czas i to jest super sport, ale nie przesadzajcie z prędkością na drogach. Trenować jest najlepiej na torze.

Niewłaściwe zachowanie może doprowadzić do zagrożenia zdrowia i życia twojego i innych osób.

Uważaj na drogach!

Anna Myronenko 2b



Dnia 13 września 2015 r. byłem uczestnikiem wyścigów motocyklowych. W tych zawodach brało udział 24 mężczyzn i 1 kobieta. O około godziny 10:00 wszyscy zawodnicy wystartowali. Trasą było lotnisko w Białej Podlaskiej. Motory wydawały się bardzo zadbane. Na moje oko były warte około od 4 tys do 37 tys. Zawodnicy byli ubrani w skórzane kombinezony warte od około 3 tys do 7 tys. W trakcie wyścigu można było usłyszeć pisk opon. Wśród motorów przeważała marka honda i yamaha ,ale też były motocykle z marką suzuki. Na końcu wyścigów zapytałem się zwycięzcę ,jaką markę motoru poleciłby dla osób początkujących. On odparł że każda marka jest dobra wszystko zależy od właściciela i od sposobu jazdy osoby prowadzącej.

Kuba Karwowski 1c

Ten jeden moment...

Dwudziestoletni Bartek jeździ na motocyklu od prawie 4 lat. Swoją Yamahę r1 uważał za drugą dziewczynę. Jego pierwszą była dziesiętnastoletnia Milena. Martwiła się o niego za każdym razem, gdy jechał w daleką drogę wraz z jego czterema przyjaciółmi: Tomkiem, Adamem, Jankiem i Robertem. Byli naprawdę zgraną paczką. Dogadywali się, wspierali nawzajem w trudnych chwilach i pomagali. Wszystko wydawało się być wspaniale, gdyby nie **TEN JEDEN MOMENT...**

To był ostatni piątek w roku szkolnym. Adam organizował wielką imprezę w swoim domu. Miało przyjść naprawdę wiele ciekawych i fajnych osób z całego miasta. Wszystko miało rozpocząć się o godzinie 21. Milena i Bartek wraz z resztą jego paczki przyszli spóźnieni o pół godziny. Impreza, jak impreza... Alkohol, narkotyki itp. Milenie takie rzeczy się nie podobały. Nie przepadała za głośną muzyką. Woląta posiedzieć w ciszy razem z Bartkiem. Jednak on był jej kompletnym przeciwieństwem. Gdy tylko weszli do środka, chłopak zostawił Milenę i wraz z kolegami pognął do barku. Po prawie godzinie wszyscy już byli zalani. Tylko Milena była trzeźwa. Straciła Bartka z oczu. Usiadła na kanapie i czekała. Chłopak w tym czasie wraz z Adamem wstrzykiwał sobie amfetaminę. Odleciał. Poszedł poszukać Mileny. Praktycznie toczył się po podłodze. Do dziewczyny dosiadł się jeszcze w miarę trzeźwy Janek. Tylko wspólnie rozmawiali. Jednak Bartkowi po „odlocie” wydawało się, że dziewczyna go zdradza. Halucynacje. Zrobił jej wielką awanturę. Dziewczyna rozplakała się. Gdy wstała i chciała uspokoić chłopaka, on uderzył ją w twarz. Po raz pierwszy uderzył jakąkolwiek dziewczynę. Odwrócił się i odszedł. Nie był świadomy, tego co robi. Milena nie wiedziała, że chłopak jest pod działaniem silnego narkotyku. Chciała wrócić do domu. Nie miała innego transportu jak tylko motor Bartka. Nie wiedziała, jak się nim jeździ, ale trudno. Wsiadła, założyła kask chłopaka, odpaliła go i ruszyła.

Bartek następnego dnia ocknął się na podłodze w kuchni Adama. Na kanapie spał Janek, a obok niego, na dywanie, który był rozłożony na stole, leżał gospodarz. Patrzył w telefon. Wyglądał na zmartwionego. Bartek zastanawiał się, gdzie jest Milena. Janek powoli się rozbudzał. Od razu zobaczył chłopaka. Wstał i do niego podszedł. Spytał go, czy pamięta cokolwiek z imprezy. Bartek odpowiedział, że nie. Chciał się tylko dowiedzieć gdzie jest Milena. Janek opowiedział mu, co narobił tej nocy. Bartek wybiegł z domu. Gnał do domu dziewczyny. Gdy był już na miejscu, zapukał do drzwi wejściowych. Otworzył je ojciec

Milena. Był w opłakanym stanie. Twarz zmęczona, mokra od łez, biała koszula pognieciona. W prawej dłoni trzymał chusteczkę. Zdyszany Bartek spytał, gdzie jest Milena. Starszy pan odpowiedział mu:
- Moja mała Milenka... To przez ciebie nie żyje.

Napisane przez: Wierząca w (nie)szczęśliwe zakończenia.
Julia Żuk II b

HARLEY-DAVIDSON

William Harley i bracia Davidsonowie pragnęli stworzyć motocykl swoich marzeń. Pierwsze modele montowali w szopie koło domu.



Pierwszy motocykl Harleya z silnikiem wpassowanym w ramę roweru osiągał prędkość 40km/h



Nowy, ulepszony model opracowany przez Harleya pozwolił na przekroczenie prędkości 110km/h



Wielbiciele motocykli marki Harley-Davidson cenią ich oryginalną sylwetkę. Charakterystyczny dla tego typu motocykla jest pochylony przedni widelec. Właściciele harleyów ozdabiają swoje motocykle w roiny zabawny sposób. Często tworzą też specjalne grupy, charakterystycznie się ubierają i organizują zloty motocyklowe.

Natalia Waszkiewicz II a . opracowane na podstawie książki „Świat w obrazkach Transport”

HISTORIA MOTOCYKLI

Motocykl – jedno- lub dwuśladowy mechaniczny pojazd drogowy bez nadwozia. Produkcja motocykli zaczęła się mniej więcej po koniec XIX wieku. Pierwszy motocykl świata powstał w 1895 roku. Pod koniec sierpnia Gottlieb Daimler złożył wniosek patentowy, który opisywał kombinację drewnianego roweru z silnikiem spalinowym. W latach sześćdziesiątych XX wieku nastąpił szybki rozwój sportu motocyklowego, co doprowadziło do powstania maszyn współczesnych. Wcześniej rynek motocyklowy był zdominowany przez brytyjskich producentów motocykli, takich jak Triumph, Norton, BSA. Amerykańska firma Harley-Davidson i włoskie firmy, takie jak Ducati, Gilera i Laverda produkowały swoje własne konstrukcje, ale główny nurt w tej dziedzinie wyznaczały wyroby brytyjskie. Japońskie firmy motocyklowe, z firmą Honda na czele zaczęły rozszerzać produkcję, przechodząc od niewielkich pod względem pojemności pojazdów komunikacyjnych, które wytwarzały po wojnie, do maszyn o większej pojemności.

Samozadowolenie zaczęło zanikać, gdy Honda zaprezentowała w roku 1969 swój czterocylindrowy model CB750. Zapoczątkował on szereg udanych konstrukcji japońskich, stanowił istotny krok do przodu, jeśli chodzi o moc, doskonałość i niezawodność. Na przestrzeni lat siedemdziesiątych wielka "czwórka" japońskich wytwórców - firmy Honda, Kawasaki, Suzuki i Yamaha - kontynuowały prace rozwojowe i rozwijały sprzedaż szerokiej gamy motocykli. Pod koniec dwudziestego wieku bogaty rynek motocyklowy rozpostarł przed entuzjastami sportu motorowego szeroki wachlarz możliwości wyboru. Motoryzacja podbiła świat w krótkim czasie i stała się niezbędną w dzisiejszych czasach. Wynalazców i twórców tej dziedziny nie brakuje.

Motory wkrótce stały się tak samo rozpoznawalne jak samochody. Przede wszystkim stały się bardziej dostępne i tańsze od samochodów, a także ekonomiczniejsze. Możliwość szybkiego poruszania się, zabierania pasażerów postawiły motory na piedestale motoryzacji. Firmy takie jak Honda, BMW czy Suzuki prócz samochodów posiadały w swojej ofercie motocykle. Inne firmy takie jak Indian czy Harley Davidson specjalizowały się tylko w produkcji motocykli. Dlatego też marki te są najbardziej cenione wśród znawców i koneserów motorów. Motor stał się pojazdem ogólnie dostępnym i powszechnym. Motor jest do dziś niezwykle praktyczny w dużych miastach, a w wielu państwach staje się symbolem komunikacji. Dzisiaj motory to zaawansowane technologicznie maszyny w wielu rozmiarach, pojemnościach, kształtach i stylach.

Patrycja Kuczborska kl.2a

Polskie wyścigi motocyklowe

Myślicie, że tylko najnowsze, sportowe litry nadają się do wyścigów? To zobaczcie, jak ścigali się wasi dziadkowie.

Pierwszy wyścig odbył się w czerwcu 1903 r. na torze WTC, czyli Warszawskim Towarzystwie Cyklistów. W tym roku w Warszawie było około 30 motocykli i kilku ich właścicieli wstąpiło do tego towarzystwa. Przy pomocy międzynarodowej federacji skupiającej kluby motocyklowe został zorganizowany pierwszy wyścig. Zapoczątkował on sport motorowy w Polsce.

Na jednym z dystansów najlepszym okazał się Julian Osiński, znany mistrz i jeden z pierwszych polskich motocyklistów. Później zwycięstwo było po stronie jego klubowego klegi - Emila Szylerego. Ale jednak idolem sportowej widowni stał się Henryk Choiński.

Tyle z historii, a teraz współczesność!

Nasze miasto Biała Podlaska ma swój "motocyklowy zespół". Tor na opuszczonym lotnisku? Dlaczego nie? - stwierdzili "motoromaniaki", zorganizowali projekt "MotoWeekend"!

Generalnie istnieje plan, według którego lotnisko w Białej Podlaskiej w weekend staje się torem dla motocyklistów.





Wyścigi i treningi, szybkość, mocno dmuchający wiatr w kask, dźwięki pracującego motoru - właśnie to się nazywa motoraj!

Anna Myronenko 2 b

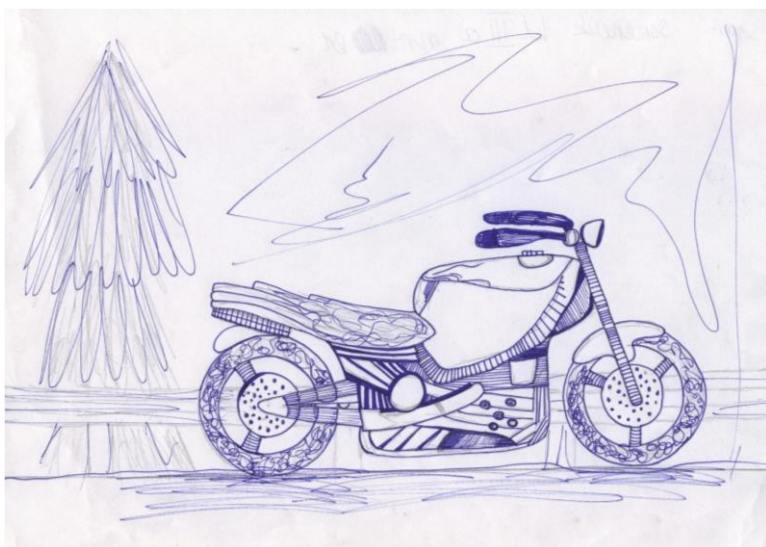
MŁODY RAPER I ZAPALONY MOTOCYKLISTA

Mateusz "Malina" Łukaszek (ur. 19 stycznia 1994 w Katowicach, zm. 24 września 2012 niedaleko Czarnorzek) był młodym raperem i zapalonym motocyklistą. W swojej muzyce wyrażał miłość do świata, ludzi i motocykli. Nie bał się krytykować fanów i innych ludzi.

Mateusz Łukaszek to twórca hymnu motocyklistów - "Motocykle". Jego utwory pozostaną w pamięci ludzi, dla których motocykle to cały świat.

"24.09.2012 około godziny 18:45 na drodze krajowej nr 991 niedaleko Czarnorzek Mateusz w trudnych warunkach atmosferycznych stracił panowanie nad Hondą CBR 600 f4 i zderzył się czołowo z samochodem dostawczym. Mimo wysiłku medyków, młody motocyklista zmarł w drodze do szpitala.

Mateusz zginął tak, jak sam zapowiadał - "Jeżeli zginę to z pasją, nie w domu z nerwów czy lat". Dokładnie 2 miesiące i 2 dni przed tragicznym dla Maliny dniem, raper pożegnał na winklach swojego motocyklowego brata - Bociana.



Niewątpliwie motocyklowy świat stracił jednego z największych miłośników prędkości, a świat muzyki utracił genialnego rapera, przed którym było jeszcze wiele kawałków do nagrania"

„Niesiesz trumnę kolegi, który miał 18 lat, widzisz rodzinę, opuszczasz wzrok, bo boisz się im spojrzeć w oczy i chcesz tylko jednego – zatrzymać chociaż jeden taki scenariusz.”

Jego utwory. m.in; Niebieskie autostrady, Ostatni zakręt, Porcelanowa Lalka, Motocykle, Ku pamięci Bociana.

Dominika Kiryczuk, 2c

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE

Konstruktorzy tworzą motocykle coraz lepiej przystosowane do różnych konkurencji. Stale dążą do poprawienia parametrów tych maszyn.



Uczestnicy wyścigu motocrossowego jadą z pełną prędkością trasą pełną przeszkodami i wąskimi zakrętami. Motocykl crossowy jest bardzo lekki, ma opony z grubym bieżnikiem i wysokie zawieszenie.

Kierowca dragstera musi jak najszybciej pokonać krótki odcinek. Pojazd przyspiesza błyskawicznie. W ciągu kilku sekund osiąga 300 km/h.



Na trasach grand prix kierowcy starają się osiągnąć jak najlepsze czas.

Pomaga im w tym cały zespół techników. Często zmieniają się opony, aby jak najlepiej przystosować motocykl do zmieniających się warunków na trasie.

Wyścig terenowy jest bardzo trudny technicznie. Kierowca motocykla musi pokonać kolejne przeszkody w czasie krótszym niż 7 minut.

Sędziowie obserwują czy podczas jazdy zawodnik podpiera się nogą lub zboczył z trasy przejazdu



Aleksandra Chalimoniuk ze II Liceum opracowane na podstawie książki "Świat w obrazkach. Transport"

Życie to chwila

To był jeden z tych pamiętnych dni, których nie zapomina się do końca życia. W końcu miałem sobie kupić motor! Pojechałem, więc z moim bratem. Sam ma taki pojazd, więc mu zaufałem. Byłem zachwycony, w końcu będę mógł z nim jeździć. Gdy zobaczyłem swój prezent urodzinowy, byłem zachwycony. Od razu wziętem się za naukę jazdy na motorze, której udzielał mi mój starszy brat - Darek. Jeździliśmy na pobliskim, opuszczonym polu. Na początku szło mi niezbyt dobrze, ale z czasem było coraz lepiej. Kiedy moja jazda na motorze była bliska perfekcji, wyjechaliśmy na ulicę. To było niesamowite przeżycie. Jeździliśmy pomiędzy samochodami, wyprzedzając je. Z czasem jeździłem coraz szybciej. Razem z Łukaszem ścigaliśmy się na naszym „placu ćwiczebnym„. Uwielbiałem nasze wieczory – to wtedy najczęściej jeździliśmy z Darkiem. Wszystko to się zmieniło pewnego letniego popołudnia.

- Damian, dzisiaj nie poćwiczymy – powiedział mój brat.
- Dlaczego? – zapytałem.
- Muszę dzisiaj pojechać do kumpla. Ale obiecuję ci, że jutro poćwiczymy dłużej – oznajmił.
- Trzymam cię za słowo. – powiedziałem pogodnym głosem. Tego wieczoru wszystko było inne.

Miałem dużo wolnego czasu – zbyt dużo... Niewiedziałem, co ze sobą zrobić. Nie mogłem usiedzieć w miejscu. Chodziłem po całym domu, aż zrobiło się naprawdę późno i poszedłem spać. Gdy się przebudziłem, był już rano. Wstałem i szybko poszedłem zrobić sobie śniadanie. Byłem sam w domu. Zaciekało mnie to, bo zwykle o tej porze wszyscy jeszcze tu są. Nie pozostało mi nic innego niż czekać. Było już późne popołudnie, a ja nadal byłem sam. Zacząłem się martwić. A może coś się stało? Wtedy właśnie usłyszałem dźwięk przekręcanego zamka. Do pomieszczenia wszedł tato i zapłakana mama.

- Co się stało? – zapytałem
- Twój brat miał wypadek. Leży teraz w szpitalu w stanie krytycznym – odpowiedziała mi mama łamiącym się głosem.

Byłem zszokowany. Jak to leży w szpitalu? Co się stało? To tylko niektóre pytania, które miałem ochotę zadać. Następnego dnia w południe pojechałem do szpitala odwiedzić Darka. Kiedy go zobaczyłem, byłem załamany. Mój brat wyglądał strasznie. Miał połamane żebra, rękę i nogę. Był nie przytomny. Usiadłem obok niego na krześle. Wyszedłem dopiero późnym popołudniem. Okazało się, że Darek jechał zbyt szybko i nieuważnie. Chciał pewnie szybko dojechać do domu, bo było dosyć późno. Nieuważnie wjechał na krzyżówkę. Niestety, w tym samym czasie wjechała ciężarówka i się zderzyli. Wypadek był z winy mojego brata, nie zwrócił uwagi na znaki drogowe ograniczające prędkość oraz nakazujące ustąpienia przejazdu. Jego nieuwaga sporo go teraz kosztuje... nas z resztą też. Codziennie chodzę do Darka. Mówią, że już jest lepiej, ale i tak jest źle. Od teraz będę bardzo uważał na drogach. Nie chcę skończyć tak jak on !!! Nareszcie się obudził ! Jak się o tym dowiedziałem czym prędzej pojechałem do szpitala. Byłem taki szczęśliwy.

- Cześć bracie. – powiedziałem radośnie, gdy go zobaczyłem
- Cześć Damian ! – odpowiedział.

Cały dzień spędziłem z nim, rozmawiając. Opowiadałem mu, co się działo podczas jego nieobecności. Był zainteresowany jak nigdy. Brakowało mi rozmów z nim. Po długim pobycie wypisali Darka ze szpitala. Czeka go ciężka rehabilitacja, jeśli chciałby wrócić do dawnej formy. Cieszymy się, że wyszedł z tego. A co do motorów, to jeszcze będziemy na nich jeździć, jednak bardziej uważnie, bo życie ma się tylko jedno i trzeba je szanować.

Patrycja Dadacz II a

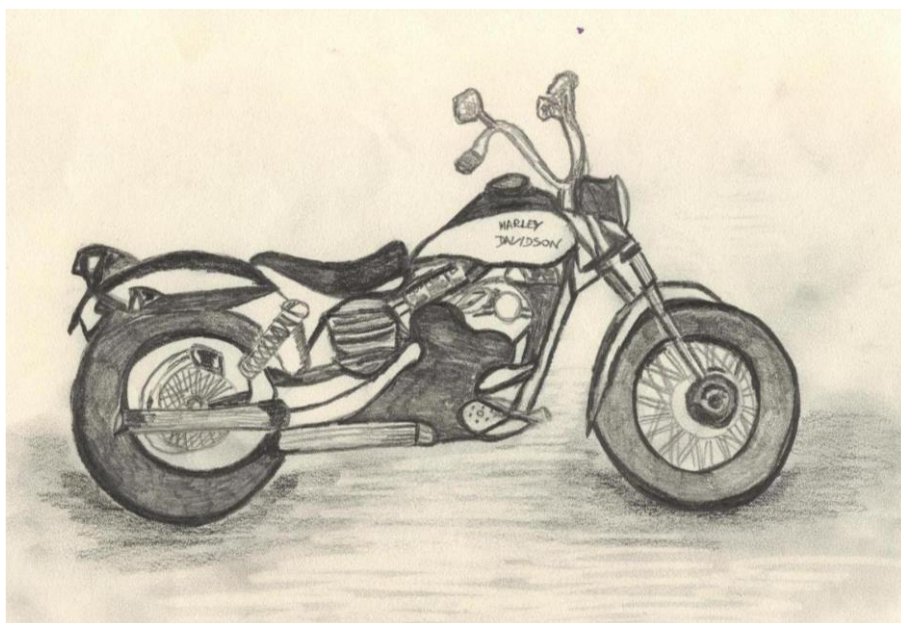
Motory lub motocykle to, mówiąc ogólnie, dwukołowe pojazdy silnikowe, mogące znacząco różnić się między sobą zależnie od celu, w jakim je zaprojektowano- czy na przykład do podróży długodystansowych, cruisingu, poruszania się w nasilonym, miejskim ruchu ulicznym, sportu i wyścigów, czy też do jazdy w warunkach terenowych. W wielu rejonach świata motocykle to najtańszy i najpopularniejszy, zmotoryzowany środek transportu. Są zadziwiająco popularne, głównie w krajach rozwijających się, ze

względu na cenę, która zazwyczaj leży w przedziale dla przeciętnych ludzi. Niektóre motocykle są cenione za wygląd lub oszałamiające osiągi. Deimler Teitwagner zaprojektowany i skonstruowany przez Gottlieba Daimlera i Wilhelma Maybacha w 1885r. był pierwszym motocyklem napędzanym benzynowym silnikiem spalinowym. Od tamtej pory w świecie technologii dokonano niezliczonych innowacji, skutkiem czego rynek pełen jest różnych pod wieloma względami rodzajów nowoczesnych motorów.

MOTOCYKL- jedno lub dwuśladowy pojazd drogowy nie posiadający nadwozia, dwu lub więcej kołowy, wyposażony w silnik spalinowy o masie własnej od 400 kg i o pojemności powyżej 50 cm (sześciennych), przeznaczony do przewozu jednej lub dwóch osób, rzadko trzech osób w przypadku doczepienia wózka bocznego. Podział motocykli według typów uznawanych przez media, użytkowników oraz niektórych producentów:

Adventure, Bagges, Bobber, Chopper, Cross, Cruiser, Elektryczny, Custom, Enduro, Funduro, Hard Enduro, Hypermoto, Hypersport, Klasyczny, Mini Motocykle, Monocykle, Motocykle specjalne, Muscle Bike, Naked Bike, SAM, Scrambler, Skuter, Soft Enduro, Sport/Wyścig (ścigacz), Sportowo-Turystyczny, Streetfighter, Supermoto, Supersport, Trial, Trike/Trajka, Turystyczny, Underbone, Z wózkiem bocznym, Żużel. Łącznie wszystkich typów jest 34.

Karolina Piłkuła 1a



ZWIĄZKI FRAZEologiczne

- Coś jest motorem jakiegoś działania – coś jest przyczyną, motywem czegoś lub bodźcem do czegoś.
- Siła motoryczna – to, co powoduje jakieś zmiany, przyczynia się do rozwoju czegoś.
- Robić coś na wyścigi – robiąc coś bardzo szybko, jeden przed drugim, starając się ubiec, wyprzedzić innych.
- Pojechać trzy cztery mile jak piec – nigdzie nie pojechać.

Przygotowała:
Weronika Korszeń kl. IIa

Historia Motocykli

Pierwsze motocykle były wolne i niewygodne. W krótkim czasie zostały wyposażone w większy silnik i mogły jeździć szybciej niż samochody.

1923



1945



1949

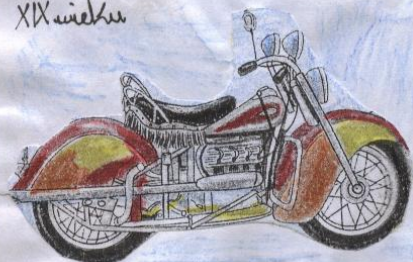


Po I wojnie światowej konstruowano coraz to mocniejsze motocykle.

To niemiecki motocykl z nową kopią wykorzystywaną w II wojnie światowej.

A to pierwszy motocykl konstruowany przez firmę Honda.

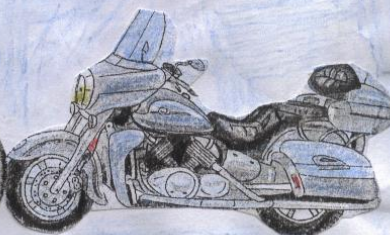
Lotus 40
XIX wieku



1964



2004



Podczas II wojny światowej amerykańska firma produkowała ten luksusowy motocykl.

To amerykański motocykl mógł służyć policji, lecz był za ciężki.

Ten motocykl Younho ciekawie łączy się z obrotami podłoża z poszerzeniem.

Opracował Damian Leuk na podstawie książki „Świat w obrotach transparent”

Aby chronić się przed deszczem lub przed unoszącymi motocyklistę zwichniętymi kółkami, motocykliści zaczęli nosić skórzane kombinizony, buty i kaski.

1885



1903



1903



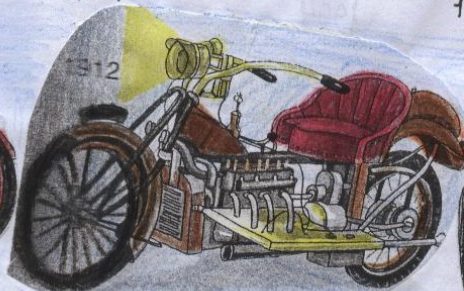
Niemiec Gottlieb Daimler przynosił silnik spalinowy do motocykla.

1909



Aby ruszyć z miejsca, kierowca naciskał pedał i wskazywał na niego.

1912



W pierwszych typach motocykli kierowca musiał pedałować, żeby się poruszyć.

1918



Ten amerykański motocykl miał już sprzęgło do zmiany biegów.

Kierowca mógł się wygodnie rozsiąść na siedzeniu motocykla, który miał wyłożony kierownicę.

W czasie I wojny światowej motocykl z napędem był ważnym środkiem transportu wojska.

Motocykle

Chyba wszyscy wiedzą, co to jest motocykl i do czego on służy, ale czy na pewno wiecie o nim wszystko...?

Postanowiłam zgłębić swoją wiedzę o tych maszynach, więc cofnęłam się do powstania motocyklu.

Motocykl to pojazd drogowy bez nadwozia, posiadający dwa (lub więcej) koła jezdne. Jest on wyposażony w silnik spalinowy o masie własnej 400kg i pojemności powyżej 50cm³. Pojazd ten wynaleźli dwaj niemieccy wynalazcy **Gottlieb Daimler** i **Wilhelm Maybach** w 1885 roku. Pierwsze motocykle

były rowerami z zamocowanym silnikiem spalinowym, który paskiem klinowym napędzał tylne koło. Motory są przeważnie dwu- lub jednoosobowe, sporadycznie do motorów przypinana jest osobowa przyczepka, która może zabrać jeszcze jedną osobę. Pierwszym konstruktorem takiego motoru był koncert motoryzacyjny BMW, który produkował motory tego typu na skalę masową. Motory te były wykorzystywane przez wojska hitlerowskie w czasie drugiej wojny światowej. Motory zyskały bardzo dużą popularność, były ekonomiczne,



tanie w utrzymaniu i pozwalały na szybkie i miarę wygodne przemieszczanie się. Motory nie zajmowały dużo miejsca i były dostępne niemal dla każdego. Motoryzacja w tym kierunku rozwinęła się bardzo szybko. Dzisiaj motory

wykorzystywane są przez służby publiczne takie jak policja, straż graniczna, a nawet przez służby medyczne. Motory świetnie sprawdzają się w przypadku osób młodych i do pokonywania niedużych odległości. Bardzo często wykorzystywane są przez pizzerie lub też inne bary szybkiej dostawy.

Ciekawostka:

Do Muzeum Powstania Warszawskiego trafił zdobyty na niemieckim wojsku motocykl.

Najwięcej motocykli sprowadzanych jest z Niemiec i Wielkiej Brytanii.

Najpopularniejsze marki w Polsce to Suzuki, Yamaha, BMW.

Myślę, że zaciekałam was tym tematem i będziecie zgłębiać wiedzę o tych wspaniałych, choć niebezpiecznych, maszynach...bo warto.

Zuzanna Kapela kl. 3B

Bądź gotowy dziś do drogi

Metafora drogi jest bardzo częsta, dlatego czasami nie wiemy, czy chodzi o drogę właściwą, czy taką do przejścia, która jest metaforą i może to być każde działanie, dążenie do zmiany. To my idziemy drogą, ale często ona nas prowadzi w kierunku znanym lub nieznanym. Każdy z nas przebywa drogę, podróż pełną nieoczekiwanych zdarzeń. Przygotowanie do drogi (dosłownej) wymaga od nas pewnych działań, jak pakowanie się, ale zdarza nam się nie być pewnym swojej gotowości, co jest chorobą w języku niemieckim brzmiącą Reisefieber. Bądź gotów, to wezwanie powszechne i abstrakcyjne. Powinniśmy być przygotowani szczególnie do tego, o czym nie wiemy, dlatego mówi się, że trzeba być gotowym na wszystko. Taka osoba nigdy nie może być niczym zaskoczona, jest czujna i zawsze uważa. Mamy być gotowi do drogi, czyli wszystkiego o czym pomyślimy albo nie pomyślimy, gdyż nie wiemy co to takiego. Ciągłe przygotowanie powinno być trudne, bo nie możemy go odłożyć na juro, na później, ale właśnie być gotowym teraz. Jakkolwiek nie określilibyśmy czasu, gdziekolwiek umieszczalibyśmy zdarzenia, zawsze będzie dziś, wczoraj jutro i dzisiaj też. Droga jest trudna do określenia w związku z wieloznacznością tego słowa, a gotowość dla każdego oznacza coś innego, bo każdy z nas w inny sposób się przygotowuje do życia, ale i do podróży.

*Opracowała Weronika Brodacka
na podstawie książki „444 zdania polskie” Jerzego Bralczyka*

ACH, TE MOTOCYKLE...

Motocykl Ferrari by Armir Glink – fanatycy dwóch kółek nie raz wyobrażali już sobie, jak wyglądałby motocykl zaprojektowany przez Ferrari.

Tym razem swoją wizję takiego wynalazku przedstawił Izraelczyk – **Armir Glink**. W jego głowie zrodził się pomysł motocykla napędzanego silnikiem **V4**, który miałby powstać na bazie **V12** z **Ferrari Enzo**.

Jak przystało na **Ferrari** – motocykl ma wielofunkcyjną kierownicę, a na zbiorniku paliwa umieszczono dotykowy wyświetlacz LCD inspirowany kokpitem bolidów F1 i myśliwca F16 (złotliwcy twierdzą, że w Izraelu o wiele łatwiej spotkać tego ostatniego, niż ferrari).



MTT Superbike (znany również jako **Y2K Turbine SUPERBIKE**) – produkowany przez firmę MTT w Luizjanie motocykl napędzany turbiną gazową. Jednostka napędowa Rolls-Royce Allison 250, stosowana przede wszystkim w lotnictwie (np. w helikopterach Bell JetRanger 206), wytwarza ona **moc 286 KM** przy 52 000 obr./min, co pozwala motocyklowi osiągnąć prędkość około **400 km/h** i przyspieszyć od 0-320 km/h w mniej niż 13 sekund. Przyspieszenie od 0-100 km/h nie jest znane. Jako paliwo do MTT Superbike może być stosowana nafta lotnicza lub olej napędowy. Rzeczywista prędkość maksymalna tego motocykla waha się w granicach 400-420 km/h. Maksymalna prędkość zmierzona przez niezależnych ekspertów wynosi 397 km/h.



Kawasaki ZX-12R Ninja – motocykl firmy Kawasaki zaprezentowany w roku 2000. **Jest jednym z najszybszych seryjnie produkowanych motocykli** i z pewnością **najszybszym motocyklem produkcji japońskiej**, gdyż wszystkie motocykle po 2001 roku zostały wyposażone w ogranicznik prędkości 299 km/h. A w roku 2000 ZX-12R mógł rozwinąć prędkość grubo ponad **300 km/h**. Firma Kawasaki długo szczyliła się posiadaniem najszybszego motocykla ciężkiego modelu turystycznego ZZ-R 1100. Do roku 1996 kiedy to Honda zaprezentowała szybką turystyczną maszynę CBR 1100XX, która okazała się szybsza niż popularny lecz ciężki ZZ-R. W 1997 roku Suzuki podniósł poprzeczkę z modelem Hayabusa 1300R, który był pierwszym motocyklem jaki osiągnął 300 km/h. W 2000 roku jako odpowiedź

dla firm Hondy i Suzuki Kawasaki zaprezentowało zupełnie nową konstrukcję o nazwie ZX-12R najpotężniejszą Ninję jaka kiedykolwiek powstała. Był to piąty z kolei po ZX-6R, ZX-7R, ZX-9R z x-10 motocykl „zielonych”, który reprezentował Kawasaki w super-bike i jest jej flagowym modelem. Kawasaki ZX-12R Ninja napędza silnik o pojemności **1199 cm³** o **mocy 142 kW (190 KM)** przy 10500 obr / min. i maksymalnym momencie obrotowym **134 Nm** przy 7500 obr./min. Od 0-100 km/h ZX-12R przyspiesza w **2,8 s**.

Millyard Viper V10 – motocykl z **500 konnym silnikiem z Dodge Viper** ! Autorem tego potwora jest angielski konstruktor motocykli Allen Millyard. Pojazd wygląda niemal jak zwykły motocykl, jedynym elementem wyróżniającym go jest olbrzymi, ośmiolitrowy silnik V10 – nie było jednak możliwości by go ukryć. Allen Millyard to znany w Wielkiej Brytanii konstruktor motocykli tzw. „customowych”. Na swoim koncie ma m.in. budowę motocykla napędzanego silnikiem V12, który powstał poprzez połączenie dwóch rzędowych „szóstek” produkcji Kawasaki o pojemności 1300 cm każda..

Gunbus – **największy motocykl świata** – zaprezentowany na Essen Motor Show 2009. **Gunbus** waży aż **650kg** czyli jest cięższy od Malucha! Do napędu motocykla o długości niemal 3,5 metra użyto silnika w układzie V2. **Silnik ma 6,7 litra pojemności,**



350 KM i 710 Nm przy zaledwie 1900 obr./min. W Gunbusie potężne siły są przenoszone na tylne koło przez 3- biegową skrzynię z hydraulicznie sterowanym sprzęgłem. Co ciekawe, w przekładni nie zabrakło biegu wstecznego. Super maszyna jest dopuszczona do użytku na drogach publicznych. Cena motocykla **Gunbus** przekracza 200 tysięcy euro. Misson R – elektryczny supermotocykl – sercem jest chłodzony cieczą trójfazowy silnik prądu przemiennego, który rozwija 143 KM i 156 Nm. Maksymalny moment obrotowy pozostaje do dyspozycji kierowcy w zakresie 0-6400 obr./min. Mission R będzie magazynował energię w bateriach o pojemności 14,4 kWh, a podczas hamowania ma następować odzyskiwanie prądu. Konstruktorzy z dumą podkreślają, że maszyny konkurencji mają ogniwa o pojemności 10 kWh. Wyścigowa nowość będzie w stanie rozpędzić się do 256 km/h. Sprzęt waży 247 kilogramów. Konstruktorzy dążyli starań, by najcięższe elementy umieścić w centrum jednoślada i możliwie blisko ziemi, co korzystnie wpłynie na właściwości jezdne. Silnik zamontowano blisko tylnej osi, natomiast baterie znalazły się w karbonowej obudowie za przednim kołem. Elementy zawieszenia dostarczyła renomowana firma Öhlins. Felgi wykute z bloku magnezu to produkt Marchesini, natomiast hamulce pochodzą z półek Brembo.

Ciekawostki

Honda NSF250R została przygotowana z myślą o zawodnikach planujących starty w klasie Moto3. Sercem maszyny jest ednocyldrowy, chłodzony cieczą silnik o pojemności 249 ccm. Ogranicznik obrotów interweniuje dopiero przy 14000 obr./min. Przy 13000 obr./min. silnik rozwija natomiast 48 KM. Maksymalne 28 Nm trafia do skrzyni biegów przy 10500 obr./min. Wyścigówka będzie kosztowała astronomiczne 100 tys. zł.

Efektowny i nieprzystwoicie mocny Benelli TNT doczekał się jeszcze bardziej szalonej wersji. Osiąga 158 KM przy 10200 obr./min. oraz 120 Nm przy 8400 obr./min. Benelli TNT R160 będzie dostępne w dwóch wersjach kolorystycznych – białej z czerwoną ramą oraz czerwonej z ramą pokrytą matowym lakierem w barwie tytanu.



Przygotowała
Julia Sawczuk IA

Harley mój

Kiedy siedzę na maszynie
Totalny czuję luz
Włączam silnik, daję kopa
Za mną tylko kurz
To wspaniała jest maszyna
Choć ma już ze czterdzieści lat
Stary mój ją też dosiadał
To samo czułem mój starszy brat

Harley mój, to jest to
Kocham go, kocham go

On zmienił moje życie odkąd
Poskładałem go
On wyleczył mnie z kompleksów
Dał mi swoją moc

Nigdy mnie nie zdradził
Nie zawiódł ani raz
To wspaniała jest maszyna
Choć ma już ze czterdzieści lat

Harley mój, to jest to
Kocham go, kocham go

On zmienił moje życie odkąd
Poskładałem go
On wyleczył mnie z kompleksów
Dał mi swoją moc
Nigdy mnie nie zdradził
Nie zawiódł ani raz
To wspaniała jest maszyna
Choć ma już ze czterdzieści lat

*Piosenka pochodzi z repertuaru zespołu
Dżem. Słowa: Ryszard Riedel*

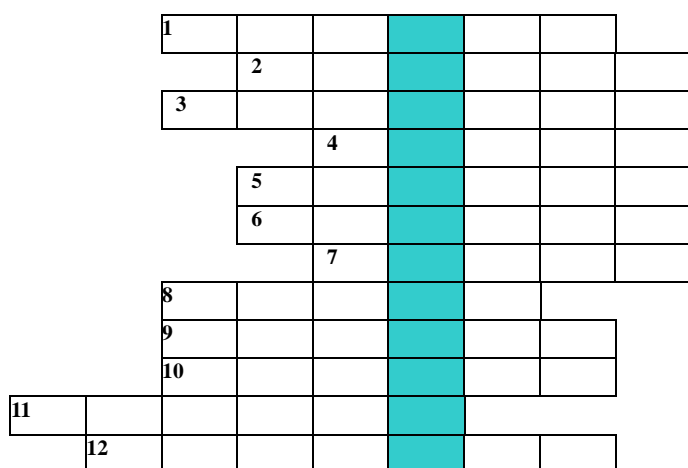
13 października rozpoczynają się kuratoryjne konkursy przedmiotowe. Są one skierowane do uczniów, którzy wykazują ponadprzeciętne zainteresowanie danym przedmiotem oraz chcieliby sprawdzić swoją wiedzę oraz umiejętności.

Kuratoryjne konkursy przedmiotowe (etap szkolny) odbędą się według następującego harmonogramu:

- | | |
|-----------------------------------|--|
| 12 października-język niemiecki | 23 października- geografia |
| 13 października-chemia | 26 października-historia |
| 16 października-biologia | 27 października- fizyka |
| 19 października- język angielski | 28 października- matematyka |
| 20 października- język hiszpański | 29 października- język rosyjski |
| 21 października- język francuski | 30 października- konkurs ortograficzny |
| 22 października- język polski | |

POWODZENIA!

THE CROSSWORD FOR THE PEOPLE WHO KNOW SOMETHING ABOUT MOTORIZATION.....



1. Something hard that you wear to protect your head.
2. Thin pieces of metal that are a part of a wheel.
3. Material used to make jackets,gloves, etc.
4. A small, not very powerful vehicle with pedals.
5. The shape of a wheel.
6. Italian motorcyle manufacturer from Bologna.
7. Thick rubber rings.
8. A path or rough road.
9. American motorcyle manufacturer.
10. The part of a machine that changes energy into movement.
11. Used for stopping vehicles.

A child's toy with two wheels.

ZNACZENIE IMION

W naszym cyklu przedstawiamy znaczenie popularnych imion. W tym numerze prezentujemy imiona na literę G - Gabrielę (w naszej szkole to imię nosi 7 uczennic) oraz Grzegorza (znaleźliśmy 2 chłopców o tym imieniu w PG3).

GABRIELA- Osoby noszące to imię posiadają interesującą osobowość oraz spokojny charakter, jednak nie dają sobą pomiatać. Są bardzo zasadnicze i zawsze wiedzą, co robią. Trudno jednak powiedzieć o Gabrielach, że są typem przywódcy. Lubią przebywać w dobrym towarzystwie- czują się najlepiej w sprawdzonym kręgu przyjaciół. Same roztaczają wokół siebie atmosferę bezpieczeństwa, a wszystkich dookoła zarażają swoim optymizmem.

GRZEGORZ- Chłopcy o tym imieniu są bardzo często perfekcjonistami, czasem tylko bywają roztargnieni. Na ogół są ambitni i pracowici. Dobrze sprawdzają się w roli przywódcy, jednak są dalecy od wywyższania się ponad innych.

Marzenia - ma je chyba każdy z nas. A jeśli kochacie motocykle, zapewne marzycie o jednym z nich albo kilku. I właśnie na ten temat w swojej książce pt. "Motocykle" opisał zbiór najlepszych jego zdaniem modeli motocykli Piotr Kleszcz. Rosnąca popularność jednośladów sprawia, że ich rynkowa oferta cieszy się większym zainteresowaniem. Książka ta zainteresuje niejednego czytelnika. Wydanie zawiera opis dokładnie dziewięćdziesięciu dziewięciu motocykli, które są obiektem marzeń fanów motoryzacji. Według mnie ta książka ma wiele ciekawych informacji na temat jednośladów. Gdy się ją przegląda marzy się o niejednym motocyklu znanych marek takich jak : Kawasaki, Honda, Yamaha, i wiele innych Bardzo Polecam.

Czarek Kamiński 1a



Mad Max

– postapokaliptyczna trzecioosobowa gra akcji osadzona w otwartym świecie wykreowanym na potrzeby serii filmów Mad Max. Tworzona jest przez Avalanche Studios, a wydana zostanie przez Warner Bros. Interactive Entertainment. Gra osadzona jest na postapokaliptycznych pustkowiach, pełnych kanionów, jaskiń i pustyń – w świecie wykreowanym w serii filmowej Mad Max, przed wydarzeniami z filmu Mad Max: Na drodze gniewu.

Fabula gry jest niezależna i nie była planowana jako powiązana z filmami z serii. Głównym bohaterem gry jest Max Rockatansky, który samotnie przemierza dystopijną Australię. Jego głównym przeciwnikiem staje się Scortus, który wraz ze swoim gangiem kradnie samochód Maksa zwany Interceptorem i pozostawia bohatera na pustyni. Celem gry jest także zbudowanie supersamochodu nazywanego Magnum Opus. Przez cały czas Dla Maxa towarzyszy Chumbucket, człowiek, który po wielu różnorodnych tortur na rozkaz Scrotusa, stał się potworem i szkodą. Inspirację twórcy czerpali nie tyle z filmów, co z samego uniwersum Mad Maksa. Autorzy zapowiadają, że fabuła w grze będzie bardziej „dojrzała” niż w innych produkcjach Avalanche, takich jak chociażby seria Just Cause. Co do głównego wątku fabularnego, on sam jest bardzo krótki. Co najwyżej jakieś 3-4 godziny. Gra skupia się na misjach pobocznych. Przejmowanie wrogich twierdz, niszczenie totemów, rozbijanie konwojów, rozbrajanie pól minowych itp. Co najmniej 60% rozgrywki opiera się na ulepszaniu swojego samochodu, którym jest Magnum Opus. Co do osoby Maxa, jest to postać tajemnicza, nie lubi się związywać emocjonalnie z innymi osobami, ponieważ wie, że szybko może taką osobę stracić. Tak było w przypadku jego córki i żony. Gra jest naprawdę pięknie zaprojektowana pod względem graficznym jak i fabularnym.

Marcel Małeńczuk 1a



DODATEK MATEMATYCZNY

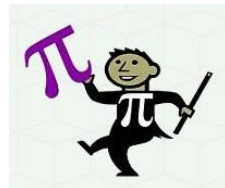
Liczba



„Daj, o pani, o boska Mnemozyna, pi liczbę, którą też zowią ponętnie Ludolfiną, pamięci przekazać tak, by jej dowolnie oraz szybko do pomocy użyć; gdy się problemu nie da inaczej rozwiązać, pauza – to zastąpić liczbami”.

(Witold Rybczyński)

Na matematyce z kołem kojarzymy liczbę π , która występuje przy obliczaniu pola koła jak i przy obliczaniu jego obwodu. Już starożytni rachmistrzowie wiedzieli, że między obwodem koła, a jego średnicą jest stały związek wyrażony liczbą bliską 3. W Starym Testamencie obwód był właśnie trzykrotnością średnicy, a w jednym z najstarszych tekstów matematycznych - papiirusie Rhinda (XVII w.p.n.e.) wartość ta była przedstawiana jako $\approx 3,1604\dots$



Używany obecnie symbol π wprowadzony został w 1706 roku przez Wiliama Jonesa, a spopularyzował go Leonhard Euler używając tego zapisu w dziele „Analiza”. Śwą nazwę zawdzięcza pierwszej literze greckiego słowa „periferia”. Liczba ta nazywana jest również Ludolfiną od imienia niemieckiego matematyka Ludolpha van Ceulena, który wraz z żoną na początku XVII w. podał jej przybliżenie z dokładnością 35 miejsc po przecinku, co w tamtych czasach było ogromnym wyczynem.

W III wieku przed Chrystusem Archimedes poszukując wartości liczby π doszedł do wyniku $3\frac{10}{71} < \pi < 3\frac{1}{7}$, używając zapisu dziesiętnego otrzymujemy w przybliżeniu $3,1408 < \pi < 3,1429$ (górne przybliżenie, które jest często używane przy rozwiązywaniu zadań to $\frac{22}{7}$).

Obecnie przybliżenie liczby π wyznacza się za pomocą komputerów, i tak w 2014 roku wyznaczono $13,1 \cdot 10^{12}$ (ponad 13 bilionów) cyfr liczby π , obliczenie to zajęło komputerowi 208 dni. Liczba π jest uznawana za liczbę niewymierną, czyli taką, której nie da się przedstawić w postaci ułamka zwykłego, gdzie licznik i mianownik jest liczbą całkowitą. Rozwinięcie dziesiętne tej liczby nie jest rozwinięciem okresowym, cyfry w rozwinięciu pojawiają się bez określonej regularności i nigdy się nie kończą.



Dzień Ludolfiny czyli Dzień Liczby π przypada 14 marca (skojarzenie z przybliżoną wartością 3,14) lub 22 lipca (skojarzenie z wartością $\frac{22}{7}$).

W Stanach Zjednoczonych z okazji Dnia π przygotowywane są specjalne ciasta i wcale kształt ciasta nie musi przypominać koła. Po angielsku greckie π wymawia się „paj” natomiast ciasto to „pie” – w wymowie również „paj” i stąd ta tradycja wypieków.

Matematycy, badając rozwinięcie liczby π , postawili hipotezę, że w rozwinięciu liczby π można znaleźć wszystkie liczby naturalne. Nasza Noblistka Wisława Szymborska zauroczona niezwykłością liczby π napisała wiersz pt. „Liczba pi”. Z tego powodu liczby, które mają tę własność, że ich rozwinięcia zawierają

wszystkie liczby naturalne, nazywa się niekiedy *liczbami Szyborskiej*. Taką liczbą jest np. 0,1234567891011121314...

Liczba Pi

*Podziwu godna liczba Pi
trzy koma jeden cztery jeden.
Wszystkie jej dalsze cyfry też są początkowe
pięć dziewięć dwa, ponieważ nigdy się nie kończy.
Nie pozwala się objąć sześć pięć trzy pięć spojrzeniem,
osiem dziewięć obliczeniem,
siedem dziewięć wyobraźnią,
a nawet trzy dwa trzy osiem żartem, czyli porównaniem
cztery sześć do czegokolwiek
dwa sześć cztery trzy na świecie.
Najdłuższy ziemski wąż po kilkunastu metrach się urywa.
Podobnie, choć trochę później, czynią węże bajeczne.
Korowód cyfr składających się na liczbę Pi
nie zatrzymuje się na brzegu kartki,
potrafi ciągnąć się po stole, przez powietrze,
przez mur, liść, gniazdo ptasie, chmury, prosto w niebo,
przez całą nieba wzdętość i bezdenność.
O, jak krótki, wprost mysz, jest warkocz komety!
Jak wąty promień gwiazdy, że zakrzywia się w lada przestrzeni!
A tu dwa trzy piętnaście trzysta dziewiętnaście
mój numer telefonu twój numer koszuli
rok tysiąc dziewięćset siedemdziesiąty trzeci szóste piętro
ilość mieszkańców sześćdziesiąt pięć groszy
obwód w biodrach dwa palce szarada i szyfr,
w którym słowiczku mój a leć, a piej
oraz uprasza się zachować spokój,
a także ziemia i niebo przeminą,
ale nie liczba Pi, co to to nie,
ona wciąż swoje niezłe jeszcze pięć,
nie byle jakie osiem,
nie ostatnie siedem,
przynaglając, ach przynaglając gnuśną wieczność
do trwania.*



W piramidzie Cheopsa stosunek sumy dwóch boków podstawy do wysokości wynosi 3,1416, czyli przybliżenie π z dokładnością do czterech miejsc po przecinku! (przypadek, nie sądzę).

Uczeni szukając kontaktu z cywilizacjami pozaziemskimi, wysłali w kosmos drogą radiową informację o wartości liczby π , wierząc, że inteligentne istoty spoza Ziemi znają tę liczbę i rozpoznają nasz komunikat.



Księga Guinnessa zawiera listę ludzi, którzy zapamiętali najwięcej cyfr liczby Pi. Należy do nich np. Rajan Mahadevan (40 000 zapamiętanych cyfr).

W naszej szkole również obchodzimy Dzień Liczby π , który obfituje w mnóstwo konkursów z matematyką w tle (jednym z nich jest konkurs na zapamiętanie cyfr rozwinięcia liczby π) a i słodkości, tych wypiekanych, też nie brakuje. Już teraz serdecznie zapraszam.

AK

NAPOLEON BONAPARTE I MATEMATYKA



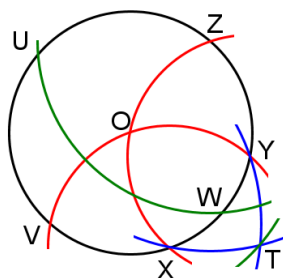
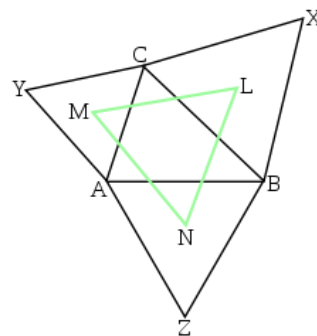
Ten wybitny strateg i przywódca urodzony 15 sierpnia 1769 r. był również fanem matematyki. W latach największej chwały (1809 – 1813) pełny tytuł Napoleona brzmiał „Napoleon, z łaski Boga i Konstytucji cesarz Francuzów, król Włoch, protektor Związku Reńskiego etc.” I to ten właśnie „z łaski Boga i Konstytucji cesarz ...” zadbał o to, aby w szkołach wojskowych nauczana była matematyka. To on otaczał się ludźmi matematyki. Pionier geometrii wykreślnej Gaspard Monge był ministrem marynarki, oprócz tego zajmował się reformą edukacji i działał w komisji do ustalania miar i wag.

Człowiek od rachunku prawdopodobieństwa Pierre Simon de Laplace pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych.

„Szeptana” historia matematyki mówi, że Napoleon również tworzył matematykę, znane jest twierdzenie Napoleona i problem Napoleona.

Twierdzenie Napoleona to twierdzenie geometryczne mówiące o tym, że ortocentra (ortocentrum to punkt przecięcia się wysokości trójkąta, lub prostych zawierających wysokości trójkąta) trójkątów równobocznych zbudowanych na bokach dowolnego trójkąta są wierzchołkami trójkąta równobocznego.

Ta sama „szeptana” historia twierdzi, że Napoleon bardzo się interesował konstrukcjami geometrycznymi a szczególnie tymi wykonywanymi przy pomocy tylko cyrkla. Problem Napoleona dotyczy właśnie konstrukcji geometrycznej, zadanie to podział danego okręgu na cztery równe części za pomocą samego cyrkla.



Punkty U, V, W, Z dzielą okrąg na cztery równe części

Znany jest też tzw. prawdziwy problem Napoleona, w którym za pomocą samego cyrkla należy wyznaczyć środek danego okręgu.

Z ciekawostek historycznych dotyczących Napoleona interesująca jest ta, że we wszystkich państwach, którymi władał, zmienił ruch z lewostronnego (wprowadzonego przez papieża Bonifacego VIII w roku 1300) na prawostronny. Do dziś w tych państwach (także w Polsce) obowiązuje ruch prawostronny.

AK

„MAT – FOTO” - podsumowanie

Wakacyjne przygody są już tylko miłym wspomnieniem i czas podsumować konkurs „MAT – FOTO”, którego zadaniem było wykonanie zdjęć o dowolnej tematyce z matematyką w tle. Najładniejsze prace przesłała Gabriela Kapela, Zuzanna Kapela i Marcel Maleńczuk, wyróżniona została również praca Julii Kwiatkowskiej. Oto przykładowe najładniejsze zdjęcia:

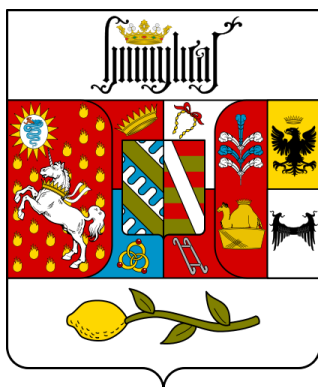


AK

**UWAGA!
KONKURS!**

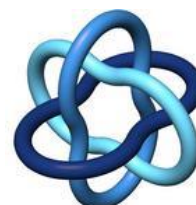
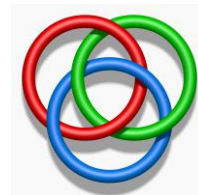
Zapraszam do udziału w konkursie na wykonanie modelu pierścienia Boromeusza. Model może być wykonany z dowolnego materiału. Oceniana będzie dokładność i estetyka wykonania. Najładniejsze prace zostaną nagrodzone i zaprezentowane na forum szkoły w czasie Dnia Matematyki. Prace należy dostarczyć do nauczycieli matematyki do końca listopada 2015.

AK



PIERŚCIEŃ BOROMEUSZY

Nazwa „Pierścienie Boromeuszy” pochodzi od herbu rodziny Boromeuszy żyjącej we Włoszech w czasach renesansu, rodu, który przetrwał do dnia dzisiejszego. Pierścienie te to trzy zaplecione okręgi, które występują w herbie Boromeuszy. Okręgi te mają niezwykłą własność – wszystkie trzy ogniwa są złączone ze sobą, ale dowolne dwa nie są z sobą złączone. Węzeł boromejski był używany w religii i sztuce jako symbol jedności, symbol Trójcy Świętej. W 2006 roku Międzynarodowa Unia Matematyczna zdecydowała się na zmianę loga na to oparte na pierścieniach Boromeusza.



W matematyce zajmujemy się węzłami i splotami. Węzeł to odpowiednio zdeformowany okrąg (okrąg można wyginać, rozciągać a nawet rozciąć po czym związać i skleić). Splot otrzymujemy wtedy, gdy połączymy z sobą kilka węzłów. Pojedyncze elementy splotu nazywamy ogniwami. Matematyka próbuje klasyfikować i badać węzły i sploty, podając ich często zaskakujące własności.

PRZYBIJ PIĄTKĘ



Nim przybijecie piątkę temu miańczącemu słodziaskowi obok, kilka słów o liczbie pięć, która jest piątą cyfrą w ciągu Fibonacciego (1, 1, 2, 3, 5, 8, ...). Liczba 5 oznacza również liczbę planet, które możemy zobaczyć gołym okiem (Merkury, Wenus, Mars, Saturn, Jowisz), oznacza także ilość oceanów. Nasze przeliczanie czasu też jest związane z liczbą 5 poprzez podział tarczy zegara, która jest podzielona na odcinki pięciosekundowe i pięciominutowe, co powoduje, że najkrótsza szkolna przerwa trwa 5 minut.

Pentagon czyli główna baza amerykańskiego Ministerstwa Obrony to „jedna wielka 5” – budynek ma 5 boków (pięciokąt foremny), ma 5 „pierścieni” korytarzy, 5 pięter powyżej ziemi (2 piętra znajdują się poniżej ziemi), budynek nie posiada windy. Wszystkie korytarze mają razem 28 km długości, jednak przejście między dwoma punktami w budynku zajmuje najwyżej 7 minut. Centralny dziedziniec Pentagonu liczy 5 akrow i jest największym w siłach zbrojnych USA otwartym terenem, gdzie obowiązuje zakaz salutowania i noszenia na głowie czapki wojskowej. Budynek ten mimo swojej niewielkiej wysokości mieści 26000 pracowników i jest uważany za najbardziej pojemny biurowiec świata.

Świat muzyki jest związany z liczbą 5. Nuty, tak potrzebne do zapisu melodii i odczytania jej, zapisujemy na pięciolinii, a 1/5 tonu to idealna różnica w nastrojeniu poszczególnych strun skrzypiec: G D A E. Kwintet smyczkowy składa się zazwyczaj z wiolonczeli, altówki, dwojga skrzypiec i fortepianu lub oboju. Kwintet to nie tylko grupa 5 instrumentów, ale może to też być utwór przeznaczony dla pięciu wykonawców. Liczba 5 to często liczba wykonawców w grupach pop.

Jeden z najstynniejszych utworów wszechczasów to „Piąta symfonia Beethovena” w tonacji C-moll. Utwór ten w czasach II wojny światowej pomógł w promocji kampanii Winstona Churchilla „V for Victory” w Europie. Pierwsze dźwięki były nadawane w radio jako część kampanii propagandowej, a charakterystyczny rytm był traktowany jako symbol oporu przeciw niemieckiej okupacji. Ten charakterystyczny

razem 28 km długości, jednak przejście między dwoma punktami w budynku zajmuje najwyżej 7 minut. Centralny dziedziniec Pentagonu liczy 5 akrow i jest największym w siłach zbrojnych USA otwartym terenem, gdzie obowiązuje zakaz salutowania i noszenia na głowie czapki wojskowej. Budynek ten mimo swojej niewielkiej wysokości mieści 26000 pracowników i jest uważany za najbardziej



rytm (wizytówka symfonii – trzy krótkie dźwięki G i długi E z bemolem) w alfabecie Morse'a (3 kropki i kreska) to litera V – rzymska cyfra 5, symbol zwycięstwa – Victorii. Brytyjski oficer Wiktor de Laveleye, emitując z Londynu audycje radiowe apelował do swoich rodaków w okupowanej Belgii, by wszędzie, w widocznych miejscach, malowali symbol zwycięstwa literę „V”. Nie tylko malowano „V”, ale akustyczną wersję pierwszych dźwięków symfonii stosowano w dzwonekch przy drzwiach, klaksonach aut, czy jako sygnał dźwiękowy parowozów. W Polsce tą inicjatywę podjęli chłopcy z „WAWRA – Małego Sabotażu zasypując jednego dnia Warszawę tysiącami liter „V”.

Do 1987 roku uważano, że nasz język potrafi rozpoznać cztery smaki: słodki, słony, kwaśny i gorzki. Piąty smak odkryto po stwierdzeniu istnienia nowych receptorów na języku odpowiedzialnych za wykrywanie ostrego smaku. W dawnej Azji piąty smak był już określany, w Japonii nazywano go „umami” czyli „pikantność”. Termin ten został wymyślony w 1908 roku przez Kikunae Ikedę profesora Cesarskiego Uniwersytetu w Tokio. Ten sam profesor stworzył glutaminian sodu (E 621).



Piątka występuje w różnych wiarach. Judaizm oparty jest na pięciu księgach zwanych „Torą” lub „Pięcioksięgiem”, czyli: „Księga Rodzaju”, „Wyjścia”, Księga Kapłańska”, Księga Liczb” i „Księga Powtórzonego Prawa” (pięć ksiąg Starego testamentu). „Tora” („Pięcioksiąg”) jest spisana ręcznie na białym, wykonanym z jagnięcej skóry zwoju zwiniętym na dwóch wałkach. Wałki zwane ejc chaim wykonane są często z cennego drewna, a ich części wystające poza pergamin zdobione rzeźbą i inkrustacją. Przechowywana jest bardzo uroczyście, zwinięta i ubrana w tzw. sukienkę (pokrowiec z jedwabiu lub aksamitu), związana bogato haftowaną wstęgą, ukoronowana. Składana jest w Aron ha-kodesz, specjalnej zastłoniętej szafie w synagodze.

Islam opiera się na 5 filarach wiary czyli złotych zasadach wiary muzułmańskiej (wiara, modlitwa, jałmużna, post, pielgrzymka do Mekki).

W numerologii piątka przypisywana jest wodzom i przywódcom z powołania, jest symbolem władzy, dostojności, charyzmy, posłuchu wśród innych, potęgi i majestatu.



Sportowcy znajdują piątkę na fladze olimpijskiej w postaci 5 kół, symbolizujących pięć kontynentów. Projekt zostały stworzony przez Pierre'a de Coubertina i zaprezentowany na Kongresie Olimpijskim w Paryżu w 1914 roku, a po raz pierwszy zawisła na stadionie podczas igrzysk olimpijskich w Antwerpii w 1920 r. Białe tło flagi symbolizuje przestrzeń, w której współpracują wszyscy sportowcy i ich narody z całego świata.

AK



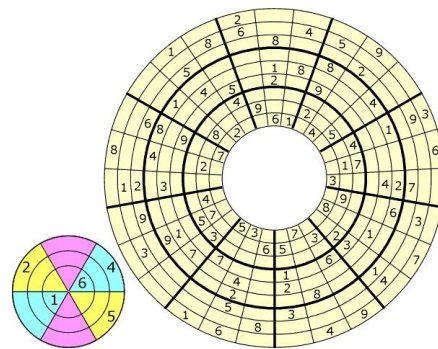
Googol to nazwa ogromnej liczby 10^{100} , patrząc oczami fizyki i chemii, jest prawie liczbą nieskończoną, gdyż szacowana liczba atomów we Wszechświecie to 10^{80} . Nazwę dla tej olbrzymiej liczby podał dziewięcioletni chłopiec - Milton Sirotta, siostrzeniec amerykańskiego matematyka Edwarda Kasnera, a została ogłoszona w książce „Matematyka i wyobraźnia” (wydana w 1940 r.). Nazwa googol kojarzy się najczęściej z wyszukiwarką Google. Twórcy tej wyszukiwarki poszukiwali dla niej najlepszej nazwy i najlepiej związanej z dużymi liczbami i tak padło na 10^{100} , ale Sean Anderson zapisując nazwę przy rejestracji, popełnił błąd i zapisał Google.com i tak już pozostało.

Jednak jak coś zostanie stworzone, to dążymy do tego, aby stworzyć coś jeszcze większego, bardziej ciekawego i tak było z liczbą googol. Edward Kasner zaproponował następną wielką liczbę: googolplex czyli $10^{800\text{googol}}$ a więc jedyński



z 10^{100} zerami. Liczba jest tak olbrzymia, że gdyby chciał ją zapisać, używając jednopunktowego fontu (1 punkt to 0,353 mm) dla zera, to zapis będzie miał około $3,5 \cdot 10^{96}$ metrów, dla porównania średnica obserwowalnego Wszechświata to około $8,8 \cdot 10^{26}$ metrów (93 miliardy lat świetlnych). Używając innego przykładu związanego z czasem zapisu, to gdybyśmy założyli, że w ciągu 1 sekundy zapiszemy dwie cyfry, to zapisanie googloplex zajęłoby $1,51 \cdot 10^{92}$ lat. Ale to i tak nic w porównaniu z nieskończonością.

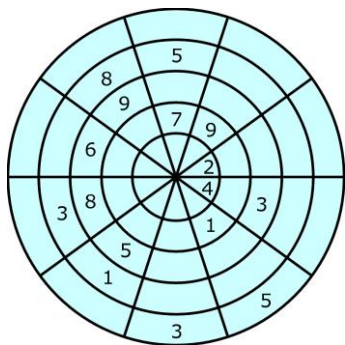
Zachęcam Was do dalszej zabawy w tworzenie następných olbrzymich liczb np. takich jak $10^{\text{googloplex}}$ i nadawania im nazw. Świat czeka na coś nowego, ciekawego, nietuzinkowego, może to o Was będzie się pisać w encyklopediach, jak o tym dziewięcioletnim chłopcu Miltonie Sirotta.



AK

Koliste sudoku

Koliste sudoku



Klasyczne sudoku to kwadratowy diagram z dziewięcioma wierszami oraz z dziewięcioma kolumnami, które podzielone są na dziewięć małych kwadratów. We wszystkie pola należy wpisać cyfry od 1 do 9, pamiętając o tym, że dana cyfra w każdym wierszu, w każdej kolumnie i każdym małym kwadracie 3×3 może pojawić się tylko raz.

Sudoku koliste to odmiana sudoku klasycznego. Cyfry od 1 do 6 wpisuje się w koło, przy czym w każdym pierścieniu oraz we wszystkich segmentach koła ($1/6$ jego części) dana cyfra może pojawić się tylko raz. To charakterystyczne sudoku stanowiło w latach 2005-2006 łamigłówkową wizytówkę dziennika *The Sunday Telegraph*. To chyba jedyny wariant sudoku, do wymyślenia którego przyznał się matematyk z profesorskim tytułem, Peter Higgins, wykładowca University of Essex, specjalista w dziedzinie struktur algebraicznych.

Proponuję Wam zabawę w rozwiązywanie sudoku, czyli taki mały trening szarych komórek. Zachęcam do rozwiązania tradycyjnego sudoku jak i tego kolistego. Rozwiązanymi diagramami proszę się pochwalić swoim nauczycielom matematyki, zapewne docenią Wasz trud.

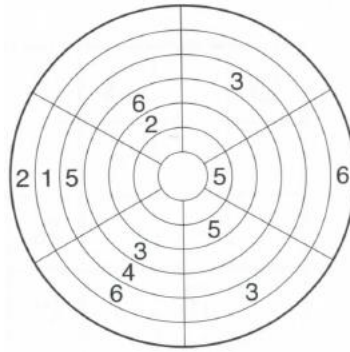
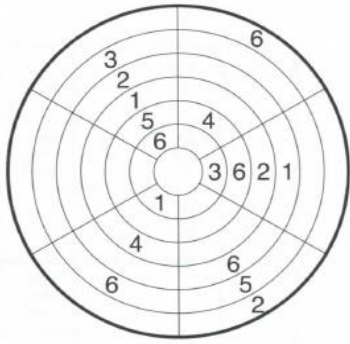
AK

		3		4	
				5	1
	1		6		
		1		3	
5	3				
	2		3		

	4	3			
			2	3	
					1
5					
	6	4			
			3	1	

	4				
	3	1	2	6	
		4			
			1		
	6	2	3	4	
					2

6		4				7
				2	8	
			4	3	9	
	3	1	6			4
9						6
	4			8	1	2
		2	8	4		
		7	9			
	5				6	2



	7	6				4
3			5	2		
		2	9			
	3				5	
		1	8	4	9	
	6					4
		4	2			
		8	9			2
4				5	7	

SKŁAD REDAKCYJNY NUMERU 5/2015 GAETKI PG3 INFO



Zespół redakcyjny:

- | | |
|--------------------------------|------------------------------|
| 1. Cezary Kamiński I a | 17. Magdalena Borysiuk III a |
| 2. Karolina Pikuła I a | 18. Dominika Dźwinel III a |
| 3. Julia Sawczuk I a | 19. Paulina Gromadzka III a |
| 4. Jakub Karwowski I c | 20. Kamil Litwiniuk III a |
| 5. Natalia Wiczuk I c | 21. Igor Semeniuk III a |
| 6. Weronika Brodacka II a | 22. Zuzanna Kapela III b |
| 7. Aleksandra Chalimoniuk II a | 23. Weronika Oszejca III d |
| 8. Patrycja Dadacz II a | 24. Klaudia Zalewska III d |
| 9. Weronika Korszeń II a | |
| 10. Patrycja Kuczborska II a | |
| 11. Dorian Lecyk II a | |
| 12. Marcel Maleńczuk II a | |
| 13. Natalia Waszkiewicz II a | |
| 14. Anna Myronenko II b | |
| 15. Julia Żuk II b | |
| 16. Dominika Kiryczuk II c | |

Opiekunowie:

- p. Dorota Galej-Mazur
 p. Małgorzata Klimek - Chajrewicz
 p. Albina Kozaczuk
 p. Iwona Rożnowicz
 p. Agnieszka Sokolnicka
 p. Dorota Stanilewicz